

Wprowadzenie

Jednym z symptomów współczesnego świata jest postępująca integracja społeczna, zachodząca w skali planety. Współłączność w dużej mierze oparta jest na pogoni za wartością dodaną. Kapitał tworzy powiązania, które łączą ze sobą odmienne kultury, odległe gospodarki czy systemy polityczne. Szczególną rolę w tym procesie pełni produkcja przemysłowa, która dla maksymalizacji zysków angażuje rozmaite zasoby w odległych szerokościach geograficznych. Globalne łańcuchy wartości stają się coraz bardziej złożone i zyskują ponadnarodowy charakter. Łączą ze sobą tysiące ludzi, którzy przez codzienną pracę przyczyniają się do ich rozwoju i ewolucji. Tworzone w łańcuchach produkty (i komponenty, z których są składane), zanim trafią do konsumenta, przemierzają tysiące kilometrów. Jednocześnie wytwarzająca je siła robocza jest wysoce niemobilna: bywa, że jej członkowie nigdy nie opuszczają miejsca, w którym pracują i z którego pochodzą.

W naukach społecznych zmiany związane z ekonomiczną integracją są bardzo istotnym tematem. Wiele podejść, takich jak teoria systemów-światów, ekonomia polityczna czy koncepcja globalnych łańcuchów wartości, skupia się na próbach opisywania zachodzących w świecie przemian poprzez dedukcyjną perspektywę „odgórną”. W przedstawionych rozważaniach na dalszych stronach wychodzę poza ten porządek i skupiam się na

znaczeniach kulturowych. Moje „oddolne”, etnograficzne spojrzenie na kapitał i kapitalizm koncentruje się na konkretnym, geograficznie określonym elemencie globalnego łańcucha wartości. Cel, jaki sobie zakładałam w tej książce, to przedstawienie nie tyle relacji, jakie wielkie firmy nawiązują między sobą, ile stosunków z lokalnymi społecznościami oraz z rynkiem i gospodarką, w ramach których działają. By nazwać te relacje, stosuję pojęcie „specyficzności zasobów”, które rozumiem jako zbiór adaptacji kulturowych powstałych w odpowiedzi na pojawienie się globalnego węzła produkcyjnego. Oddolne podejście pozwala mi wznieść się ponad racjonalność i skupić się na narosłych wokół inwestycji zjawiskach społecznych.

W swojej pracy przyglądam się cyklowi życia pojedynczego elementu globalnego łańcucha wartości, który został ulokowany w nieco zapomnianej rumuńskiej wsi. Kontekst moich rozważań jest więc ściśle powiązany z postsocjalistyczną rzeczywistością. Od czasu obalenia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej jej mieszkańcy niemal jednogłośnie opowiadają się za wolnym rynkiem. Przez 25 lat transformacji strukturalne ramy neoliberalizmu stały się wytycznymi dla reformatörów i lokalnych władz. Elementy tych ram są już nieodzowną częścią systemów politycznych, opartych na dążeniach do otwartości na światową gospodarkę, do wzrostu ekonomicznego czy do internacjonalizacji. Razem z tą zmianą społeczeństwa reformujących się krajów regionu zaczęły śnić o modernizacji, urbanizacji czy dostępie do zachodniego stylu życia klasy średniej. Środkiem do celu miał być wolny rynek. Na następnych stronach snuję opowieść o wolnorynkowym związku, jaki powstał pomiędzy globalnym inwestorem a wiejską społecznością w rumuńskiej Transylwanii. Tłem tej historii jest silne pragnienie społecznej normalizacji, globalnej integracji i wzrostu gospodarczego. Relacja, jaką dalej opisuję, zawiązuje się w 2007 roku, kiedy koncern Nokia ogłasza zamiar wzniesienia montażowni telefonów komórkowych we wsi przy jednej z głównych dróg Transylwanii. W kolejnych rozdziałach chronologicznie opisuję następujące po sobie wydarzenia.

Zaczynam od przedstawienia związku przeprowadzonych przeze mnie badań z teorią nauk społecznych. Pokróćce rozważam stan literatury studiów nad globalizacją i pokazuję ewolucję wypracowanych przez nią teoretycznych interpretacji. Szczególną uwagę zwracam na kulturowe aspekty tych badań. Następnie przechodzę do perspektywy oddolnej i prezentacji podejść, jakie obierają zorientowani na globalizację socjolodzy i antropolodzy. Następnie przedstawiam interpretacje geograficznie rozproszonej produkcji, w których przyjmuje się głównie podejście odgórne. W końcu pokrótce kreślę własną propozycję teoretyczną oraz tworzę zarys podstawowych dla mojego wywodu pojęć.

Rozdział drugi zawiera zwięzły zarys użytych przeze mnie sposobów gromadzenia danych oraz technik badawczych. Pokróćce informuję w nim o trwającej 16 miesięcy pracy w terenie, a także wspominam o strategiach badawczych, jakie stosowałem.

Trzeci rozdział dotyczy integracji Rumunii z globalną gospodarką, a więc tła wydarzeń, jakie miały miejsce w rumuńskiej wsi. W tej części pracy opisuję proces zmian ustrojowych w Rumunii, rozumianych jako stopniowe otwieranie się rynku. Chronologicznie przedstawiam wydarzenia, które rozgrywały się na poziomie rumuńskiej gospodarki, by pokazać, jak trudne dla tego społeczeństwa było doświadczenie transformacji. Szczególną uwagę zwracam na napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, który, jak sądzę, odzwierciedla otwartość rumuńskiej gospodarki oraz gospodarczy klimat panujący w kraju. Rozpaczynam od początkowego okresu transformacji ustrojowej, wskazując na fiasko reformatorskich działań postkomunistycznej klasy rządzącej. Później, od połowy lat dziewięćdziesiątych, Rumunia powoli zwracała się w stronę reform, zmagając się jednocześnie z gorączką nagłych zmian i z sankcjami pożyczkodawców, nałożonymi za zbyt ociężałe tempo rozwoju. Od 2004 roku, ze względu na perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej, transformacja nieznacznie przyspieszyła. Gospodarka radziła sobie coraz lepiej, przybywało zagranicznych inwestycji, jednak państwo ciągle pozostawało niezreformowane i nieprawi-

dłowo zarządzane. To w tym okresie powstała opisywana w tej książce inwestycja. Wkrótce po tym pojawiły się problemy, będące konsekwencją globalnego kryzysu ekonomicznego. Rząd zdecydował, by wprowadzić rygorystyczne środki oszczędnościowe, co wywołało falę protestów. U szczytu tych trudności nastąpiła próba obalenia prezydenta. Jakby tego było mało, inwestor opuścił Rumunię ze względu na zbyt duże koszty pracy. Poprzez to krótkie, historyczne wprowadzenie lokalizuję swoje badania w kontekście politycznych zmagających z transformacją, problemów społecznych, pokazując jednocześnie źródła bezradności i frustracji narodu rumuńskiego.

W rozdziale czwartym prezentuję wieś. Tę część rozpoczynam opisem historii Jucu [czyt. żuku]. Charakteryzuję społeczną tkankę wsi, opisuję jej komunistyczną przeszłość i to, jak radzono sobie po upadku państwowych gospodarstw rolnych. Analizuję też kwestie ekonomiczne, zwłaszcza rolę drobnego rolnictwa i tradycyjną organizację gospodarstw domowych.

Rozdział piąty otwiera etnograficzną część tej książki – skoncentrowaną na skutkach obecności inwestora i odwołującą się do perspektywy mieszkańców wsi. Zaczynam w momencie ogłoszenia decyzji o lokalizacji. Pokrótce przedstawiam teorię wyjaśniającą ruch elementów globalnych łańcuchów wartości. Dalej zajmuję się infrastrukturą stworzoną na potrzeby inwestora oraz krótko pokazuję, jak wyłania się w przestrzeni społecznej nowe miejsce na mapie wsi. Wreszcie dochodzę do relacji z pierwszego spotkania społeczności z inwestorem, które odbyło się podczas oficjalnego otwarcia fabryki.

Rozdział szósty to relacja z miejsca pracy. Opisuję je oczami mieszkańców Jucu, którzy zostali włączeni do siły roboczej. Zaczynam od krótkiego wprowadzenia do literatury opisującej zmieniający się charakter produkcji przemysłowej. Następnie, bazując na zebranych materiale empirycznym, przedstawiam proces stawania się pracownikiem fabryki Nokii. Posługując się perspektywą kapitału społecznego, opisuję proces socjalizacji w organizacji. Używając metafory podróży, przedstawiam do-

świadczenia środowiska pracy; opisuję też kulturę organizacyjną przez odwołanie do mechanizmów radzenia sobie ze stresem, nudą i sposobami cielesnego odczuwania miejsca pracy.

Rozdział siódmy zorganizowany jest wokół lokalnie odczuwanych efektów inwestycji. Skupiam się w nim na trzech aspektach obecności fabryki. Po pierwsze pokazuję, że inwestycja stała się czynnikiem wspierającym urbanizację. Społeczność z przybyciem inwestora obwołała nadejście „nowej ery”, na którą składają się zmiany w przestrzeni, budowa utwardzonej drogi, tworzenie placów zabaw czy silne pragnienie miejskiego stylu życia. Po drugie opisuję, jak wynagrodzenie z fabryki stymulowało międzypokoleniowy konflikt wewnątrz domostw. Wynikał on z dwóch różnych wizji wsi: jednej opartej na tradycyjnym porządku i drugiej zbudowanej na marzeniach o urbanizacji i konsumpcji. W końcu, zwracam się ku nowym strategiom ekonomicznym, wytworzonym w odpowiedzi na obecność inwestora. Wskazuję, w jaki sposób obecność fabryki wpłynęła na wzrost cen lokalnych nieruchomości i jak wieś próbowała na tej obecności zarobić.

Rozdział ósmy toczy się wokół zamknięcia i relokalizacji fabryki. Zaczynam od ulokowania zjawiska mobilności kapitału w literaturze. Następnie opisuję lokalne reakcje na decyzję o relokalizacji oraz szerszy oddźwięk medialny. Pokazuję, w jaki sposób rumuńska opinia publiczna odniosła się do decyzji oraz opisuję sposoby społecznego przeżywania decyzji inwestora. Wskazuję też na refleksje opinii publicznej dotyczące roli Rumunii w globalnej gospodarce oraz jej analizy intencji zagranicznych inwestorów.

W zakończeniu formułuję krótką refleksję na temat problemu mobilności kapitału. Skrótowo odnoszę wydarzenia, jakie miały miejsce w Jucu, do wyzwań stojących przed współczesnym, zglobalizowanym światem.